

UCZNIOWSKA REWOLUCJA



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Gdańsku

Byli zdeterminowani i radykalni. Domagali się prawdy i wolności słowa. Chcieli tworzyć niezależne parlamenty i zasiadać we władzach szkół. Decydować o funduszach komitetów rodzicielskich. Zlikwidować oceny. W Warszawie spotkali się z ówczesnym ministrem oświaty i wychowania. Krzysztof Kruszewski... przystał na żądania nastolatków.

DR JAN HLEBOWICZ
(OBBH IPN GDAŃSK)

Wszystko zaczęło się od nauczycieli, którzy po Sierpniu '80 domagali się od władz m.in. podwojenia ówczesnego 3,5-procentowego udziału oświaty w podziale dochodu narodowego, wprowadzenia 18-godzinnego pensum, zwiększenia autonomii szkoły oraz „weryfikacji i uzupełnienia podręczników historii i literatury”. Na skutek przedłużającego się impasu w rozmowach ze stroną rządową 7 listopada 1980 r. pracownicy oświaty (a wraz z nimi także przedstawiciele służby zdrowia i - kilka dni później - kultury) zdecydowali o rozpoczęciu strajku okupacyjnego w gdańskim Urzędzie Wojewódzkim. „Strajk będzie kontynuowany do czasu podjęcia przez rząd konstruktywnych działań w celu poprawy katastrofalnej sytuacji w polskiej oświacie i wychowaniu” - przemawiał Roman Lewtak, lider oświatowej „Solidarności”. Protestujących nauczycieli postawiono w ścisłym kontakcie z uczniami...

Zbyt radykalni?

„Pamiętam niesamowity entuzjazm. Nagle świat stanął przed nami otworem, wydawało się, że my, młodzi, wszystko będziemy mogli zmienić i naprawić. Jesienią 1980 r. cała klasa chodziła ze znaczkami «Solidarności». Ogromna nadzieja i radość. Tego się nie zapomina do końca życia” - zapamiętał Wojciech Turek, w tamtym czasie uczeń gdańskiej „Jedynki” (I LO). Po tym, co wydarzyło się w sierpniu 1980 r., pracownicy Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR byli wyraźnie skostniali. Opisując nastrotę wśród młodzieży, odnotowali, że „treści ulotek, biuletynów i haseł, dyskusje w domach rodzinnych i grupach rówieśniczych, wywierają znaczący wpływ na kształtowanie świadomości. Obserwuje się w niektó-

rych szkołach, głównie Trójmiasta, stany frustracji wśród uczniów, zagubienia i poszukiwania prawdy za wszelką cenę”. 12 listopada uczniowie III LO w Gdańsku (nazywanego „Topolówką”) wysunęli propozycję poparcia strajkujących nauczycieli „nawet w formie okupacyjnego strajku szkolnego”. Grupa trzecio- i czwartoklasistów sformułowała pierwszą listę postulatów, domagając się utworzenia oświatowego parlamentu wybieranego w „tajnych i demokratycznych wyborach, bez udziału nauczycieli”, niezależnienia szkoły od Kuratorium Oświaty oraz nauczania historii i języka polskiego w „duchu prawdy i tolerancji światopoglądowej”. Parlament - w myślenie uczniów - miał wraz z gronem pedagogicznym tworzyć władzę szkoły oraz „brać udział w posiedzeniach rady pedagogicznej i [...] współdecydować w omawianych sprawach”.

Kolejnego dnia, podczas zorganizowanego przez uczniów wiece, powołany został Tymczasowy Komitet Założycielski Parlamentu Szkolnego jako „przedstawicielstwo społeczności uczniowskiej”. Na pierwszym posiedzeniu sformułowano ostateczne postulaty uczniów, do których w toku dyskusji dołączono żądania „przestrzegania na terenie szkoły wolności słowa oraz godności ucznia”, a także prawo Parlamentu do kontroli „rozchodu funduszy Komitetu Rodzicielskiego”. Choć nauczyciele związani z „Solidarnością” doceniali wsparcie, jakie otrzymali od młodzieży w czasie strajku pracowników oświaty, do części postulatów „młodych niepokornych” podchodzili z rezerwą. „Z trudem przychodziło nam, jako nauczycielom, zaakceptować wszystkie pomysły naszych podopiecznych. Na przykład ten o uczestnictwie młodzieży w radach pedagogicznych [...] My, jako wycho-



17 listopada 1980 r. strona rządowa zaakceptowała postulaty przedstawione przez oświatową „Solidarność”, podpisując porozumienie o zasięgu ogólnopolskim. Uczniowie tworzący niezależny „ruch parlamentów szkolnych” aktywnie wspierali strajkujących nauczycieli

wawcy, byliśmy zobowiązani do tajemnicy - szczególnie gdy chodziło o omawianie rodzinnych spraw uczniów. Uważałam, że młodzież nie powinna ich poznawać. Dla mnie to było zbyt radykalne i nieodpowiedzialne” - wspominała Renata Piłat, nauczycielka polskiego związana z „Solidarnością”, za swoją postawę szykanowana w stanie wojennym. „Nie ukrywam, że z perspektywy czasu część postulatów wydaje się bardzo naiwna. Ta wolność wybuchała w nas każdego dnia i pomysły, które się z niej rodziły, były tak samo piękne, spontaniczne, co naiwne. Ta nasza działalność miała coś z rewolucji” - oceniał po latach Wiesław Walendziak, jeden ze współtwórców niezależnej uczniowskiej samorządności, członek Komitetu Założycielskiego Parlamentu Szkolnego w III LO.

Zasięg ogólnopolski

Po sporządzeniu ostatecznej listy żądań delegacja uczniów „Topolówki” odwiedziła nauczycieli strajkujących w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie spotkała się z Romanem Lewtakiem. Lider



Wiesław Walendziak (pierwszy z lewej), jeden ze współtwórców niezależnej uczniowskiej samorządności, członek Komitetu Założycielskiego Parlamentu Szkolnego w III LO

oświatowej „Solidarności” wyraził aprobatę dla utworzenia w „Topolówce” niezależnego Parlamentu. Tego dnia do akcji rozpoczętej przez III LO zaczęły włączać się inne szkoły, m.in. I i II LO. Uczniowska inicjatywa nabrała rozpędu. Już 15 listopada w „Topolówce” odbyło się spotkanie przedstawicieli kil-

kunastu pomorskich szkół średnich z Gdańska, Gdyni i Pruszcza Gdańskiego. Po burzliwej dyskusji opracowano wspólną listę postulatów skierowaną do ministra oświaty i wychowania Krzysztofa Kruszewskiego. Od przedstawicieli władz państwowych domagano się przede wszystkim oficjalnej

zgody na „tworzenie w szkołach nowych uczniowskich organizacji samorządnych oraz organizacji koordynujących ich poczynania, z prawem wydawania międzyszkolnego pisma” oraz nieskrępowanego obchodzenia rocznic narodowych „nieobjętych aktualnie terminarzem, np. 3 maja, 11 listopada, 16 grudnia”. Następnego dnia uczniowie przekazali w Gdańsku swoje żądania ministrowi Kruszewskiemu i wyznaczali termin kolejnego spotkania.

Informacja o aktywności młodzieży z Pomorza Gdańskiego systematycznie docierała do innych szkół w całym kraju. „Do «Topolówki» zjeżdżali uczniowie z różnych stron Polski. Siedzieli w sali pełnej papierosowego dymu i debatowali do trzeciej nad ranem. Tworzyli się jakiejś frakcje [...]”. Podczas tych nawiązań zaczęło objawiać się coraz więcej «kieszonkowych Napoleonów», którzy doskonale opanowali sztukę ładnego mówienia, ale nie więcej” - zapamiętał Piotr Semka, wówczas uczeń III LO, wiceprzewodniczący niezależnego Parlamentu Uczniowskiego „Topolówki”. 30 listopada na zaproszenie koleżanek i kolegów z Wybrzeża uczniowskie reprezentacje z Jeleniej Góry, Krakowa, Legnicy, Lublina, Wałbrzycha, Białostoku, Łukowa i Polkowic już oficjalnie pojawiły się w Gdańsku. Na jednym ze spotkań w siedzibie oświatowej „Solidarności” przy ul. Osiek 12 wymieniono poglądy i doświadczenia „w sprawie tworzenia samorządnego ruchu młodzieżowego”. Niecałe dwa tygodnie później wyłoniono delegację reprezentującą wszystkie ośrodki na rozmowy z ministrem oświaty i wychowania.

Dyskusja z ministrem

Minister Kruszewski spotkał się z przedstawicielami szkół średnich 17 grudnia w Warszawie. Po siedmiogodzinnej dyskusji szef MOiW

wyraził na piśmie zgodę na „tworzenie w szkołach całej Polski nowych, niezależnych, samorządnych struktur samorządowych wraz z prawem przedstawienia stanowiska uczniów władzom oświatowym każdego szczebla oraz prawem współpracy przedstawicieli tych struktur z innymi szkołami” i podpisał dokument z uczniowskimi postulatami. Jak wynika z informacji Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku, efektem podpisanego w grudniu 1980 r. porozumienia między uczniami a ministrem Kruszewskim było powstanie w szkołach całego kraju parlamentów uczniowskich - „nowej formy samorządowej”.

„W znacznej części szkół ponadpodstawowych [...] przeprowadzono zgodnie z opracowaną przez samą młodzież demokratyczną ordynacją wyborczą wybory samorządów uczniowskich [...]”. Nie stwierdzono ingerencji administracji szkolnej w tę nową samorządną działalność młodzieży. W niektórych szkołach utworzono Parlament Młodzieżowy lub Uczniowski - raportowali działacze partyni. Na przełomie lat 1980 i 1981 uczniowska samorządność, nazywana „ruchem parlamentów szkolnych”, ostatecznie się uformowała.

5 stycznia 1981 r. w Gdańsku w siedzibie oświatowej „Solidarności” powołano Ruch Młodzieży Szkolnej. Zasadniczymi zadaniami organizacji były: koordynowanie działalności niezależnych struktur samorządowych szkół ponadpodstawowych na terenie całego województwa, współpraca z innymi ośrodkami w kraju, „reprezentowanie interesów młodzieży, [...] zniesienie indoktrynacji ideologicznej w procesie nauczania” oraz „demokratyzacja życia szkolnego i umacnianie koleżeńskiej solidarności wśród uczniów”. Jej przewodniczącym został uczeń Zespołu Szkół Łączności w Gdańsku Jarosław Rypniewski.

Jedna organizacja?

Oprócz gdańskiego RMS istniały też inne niezależne organizacje skupiające młodzież szkolną - Międzyszkolny Komitet Odnowy (Warszawa), Niezależny Ruch Uczniów Szkół Średnich (Łódź), Uczniowski Komitet Odnowy Społecznej (Wrocław), Samorządne Zrzeszenie Uczniowskie (Białystok) czy Niezależne Zrzeszenie Uczniów „Wspólnota Odnowienia” (Rzeszów). Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1981/1982 zaczęto myśleć o stworzeniu jednej niezależnej organizacji młodzieżowej, koordynującej aktywność różnych środowisk uczniowskich w skali całego kraju. Idea ta - podobnie jak wcześniejsze inicjatywy - wyszła z Pomorza Gdańskiego. Niezależne Wydawnictwo Młodzieżowe „Wprost”, uczniowie zrzeszeni w Ruchu Młodzieży Szkolnej wraz z gdańskim Niezależnym Zrzeszeniem Studentów (na czele z Tomaszem Bedyńskim) i Zarządem Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” zaprosiło przedstawicieli różnych środowisk uczniowskich do spotkania założycielskiego do Gdańska. W obradach prowadzonych 12-13 września 1981 r. uczestniczyło dwustu delegatów z całego kraju oraz goście, m.in. Andrzej Gwiżdża i Szymon Pawlicki. „Dyskusja była dość burzliwa i żywiołowa. Brak przygotowanego wcześniej programu doprowadził do tego, że na obradach zbyt dużo czasu poświęcono sprawom proceduralnym, a nie merytorycznym [...]”. Było dużo sporów, jakim sprawom dać priorytet?

Ostatecznie uczniowie powołali do życia nową organizację o nazwie Federacja Młodzieży Szkolnej. Oficjalnym pismem FMS został „Uczeń Polski”. Na przewodniczącą Prezydium OKZ FMS wybrano Grzegorz Bielecki z Gdańska, a na jego zastępców Tomasza Sokolowicza z Warszawy i Bogdanę Moszkowską z Wrocławia. Uchwalono program, w którym domagano się reform oświatowych „realizowanych przez obiektywizację programów nauczania przedmiotów humanistycznych” oraz „opracowania i wdrożenia w życie nowego modelu szkoły średniej”. W progra-

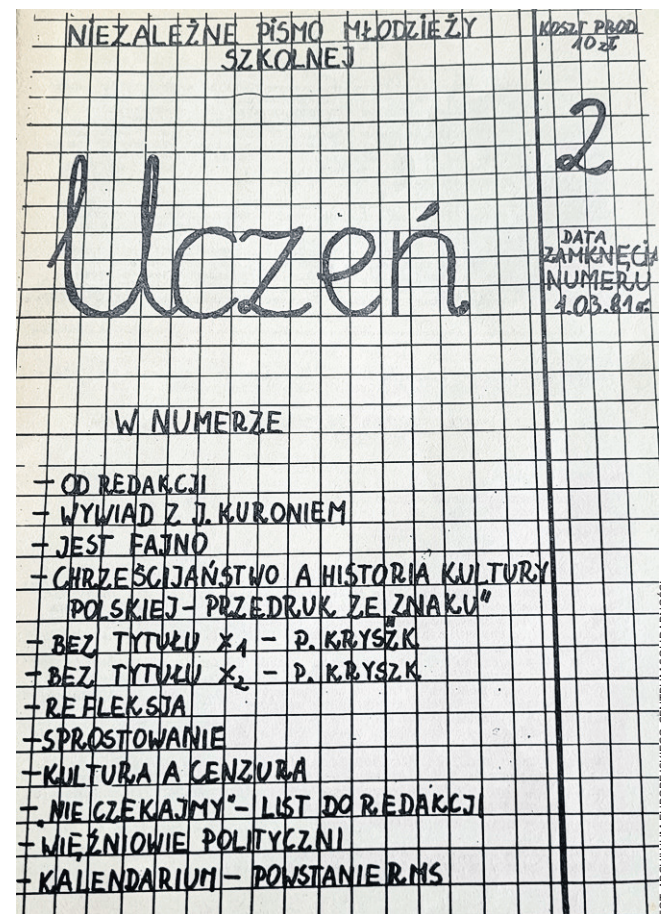
mie FMS pojawiły się także tak radykalne postulaty, jak likwidacja oceny „jako motywacji do nauki”.

Członkowie FMS żądali ponadto stworzenia sieci niezależnych pism, organizowania kół samokształceniowych i wszechniczy zakładania niezależnych bibliotek uczniowskich. Po dwóch miesiącach w strukturach FMS doszło do rozłamu, co przekreśliło marzenia o jednej organizacji uczniowskiej. Środowisko dotychczasowej Federacji podzieliło się

na dwie frakcje. Pierwsza pozostała przy nazwie FMS i skupiła młodzież z regionów Śląska i Mazowsza. Druga - skupiająca pozostałe regiony - przyjęła nazwę Niezależna FMS i rozpoczęła starania o oficjalną rejestrację organizacji.

Nie damy się przerobić!

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. jawne solidarnościowe inicjatywy młodzieżowe zostały przerwane. Przedstawiciele Parlamentu „Topolówki”,

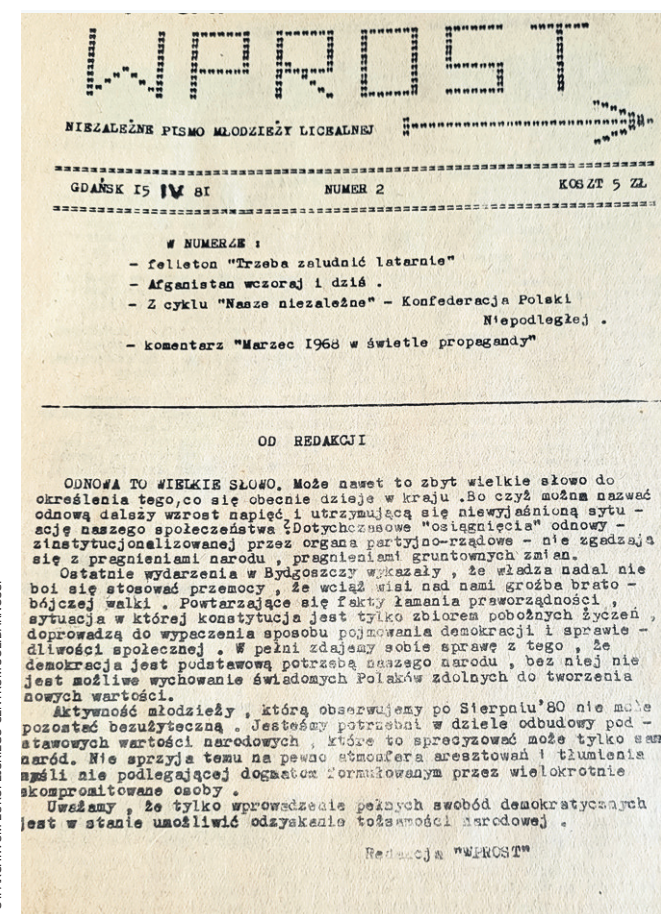


Redakcję niezależnego pisma „Uczeń” tworzyli uczniowie kilku gdańskich liceów związani z Ruchem Młodzieży Szkolnej. Ukazują się trzy numery

Dr Roman Lewtak (1925-1987)

Urodził się we wsi Wielkolasa Lubelszczyźnie. Jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. W 1944 r. został wcielony do Ludowego Został Polkiem. Został kierownicą ciężarówki. W 1948 r. rozpoczął studia na Wydziale Nauk Humanistycznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po magisterium przeniósł się do Gdańska, gdzie założył rodzinę. Pracował w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej jako instruktor terenowy, starając się o pracę w szkole. Do 1957 r. otrzymał kilkanaście odmownych odpowiedzi. W końcu, po październikowej „odwilży”, uzyskał etat w Szkole Podstawowej nr 45 w Gdańsku jako nauczyciel języka polskiego. Pracował do końca roku 1959/1960. „Na ostatniej radzie pedagogicznej w tej szkole, gdy rozprawy się akcja ustawiania religii ze szkół, stał w obronie prawdy, czego rezultatem było wyrzuce-

nie ze szkoły nr 45 i przeniesienie do szkoły w Krakowcu”. W kolejnych latach pracował w SP nr 57, szkole ćwiczeń przy Studium Nauczycielskim, SP nr 67 oraz Zasadniczej Szkole Zawodowej Energetycznej. 6 maja 1981 r. obronił rozprawę doktorską pod tytułem „Rola wychowawcza czynności wzajemnego uczenia się w systemie wychowawczych szkół”. W 1980 r. współtworzył Komitet Założycielski Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. W listopadzie 1980 r. lider strajku okupacyjnego pracowników oświaty w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku oraz przewodniczący rozmów prowadzonych ze stroną rządową. Współredagował „Wiater od Morza”. W latach 1985-1987 autor cyklu artykułów w „Kontaktach”. Chorował na białaczkę. Zmarł w 1987 r. po półrocznym pobycie w szpitalu.



„Wprost. Niezależne Pismo Młodzieży Licealnej” związane z Ruchem Młodzieży Szkolnej

od której rozpoczął się niezależny ruch uczniowskiej samorządności, podjęli decyzję o zawieszeniu działalności.

„Nie damy się przerobić w potulnym samorząd, nie damy się wykorzystywać przez władzę do jej nieuczynnych planów - zapadła decyzja przyjęta przez wszystkich uczniów. Z ciężkim sercem zawieszamy działalność. Szybko zniknęły ze szkoły gazetki. Jakże żałośnie wyglądały puste gabloty, z których jeszcze tak niedawno patrzyła prawda o narodowej historii” - pisali uczniowie. Nadszedł czas działalności podziemnej. **Pisząc artykuł korzystałem z własnych - opublikowanych oraz oczekujących na publikację - ustaleń, dokumentów zgromadzonych w Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Archiwum ECS, Archiwum Państwowego Gdańsku, Archiwum IPN, a także przeprowadzonych przeze mnie rozmów ze świadkami omawianych wydarzeń.**